

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 3000 Mk
z odnośnikiem do domu 3750 Mk.Na prowincji z przesyłką
pocztową 4500 Mk.
Zagranicą 9000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1. wiersz kon. lub jego miejsce
na str. 1, 2, 3. m. 400, w tekście m. 300
Nekrologi 100 m. k. Wytyczne 200 m.Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. N 91
Dziwarta od 9—12 i od 2—6 po pol.

N 13 (7348).

Czwartek, dnia 18 Stycznia 1923 r.

Rok XXXI

Wyprzedaż posezonowa.

Wyprzedajemy detalicznie po cenach HURTOWYCH:
bluzki, jumpy, żakiety, szale, czapki, reformy, kamasze
rękawiczki, swetry damskie i męskie i t. d.

Tylko od 22 do 29 b. m.

Mechaniczna fabryka wyrobów dzianych, Aleja Józefiny 29 II.

130

Dr. P. Klinger

st. ordynator szpit. wojsk.
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych.

(wlewania, szczepionki, analizy krwi na syfilis).

Przyjmuje codziennie: Panie od 1—2
po pol., panowie od 4—7 pp., w niedzielę
od 11—1 pp. TOWAROWA 3, I p.

LABORATORJUM

CHEMICZNO-BAKTERJOLOGICZNE

D-ra med. S. WAŁCHOWICZOWEJ

z Radomia, przeniesione do
Kalisza Al. Józefiny N 13, II piętroWYKONYWA wszelkie analizy
w zakres diagnostyki lekarskiej wchodzące
(analizy krwi na syfilis i inne).

Czynne codziennie od 9—1 i od 3—6.

Z chorób wewnętrznych i dziecięcych przy-
jęcia między 4—7 po południu.

TELEGRAMY.

Niemcy w armii litewskiej zdo-
bywali Kłajpedę.

GDANSK Z Królewca dochodzą sensacyjne wiadomości, że w ataku na Kłajpedę uczestniczył głównie 3. pułk litewskich dragoonów im. Bethera. Pułk ten składa się z 6 szwadronów i ma 3 szwadrony mieszane, które składają się z Niemców, dawnych żołnierzy wojsk bałtyckich i kurladzkich. Dowódca pułku tego, stacjonowanego pod Kownem, jest rotmistrz niemiec, nazwisk. Diette.

Starcie w Bochum.

WIEDEN. „Neue Freie Presse“ donosi z Bochum pod datą 15-go. Na dworcu kolejowym przyszło o godz. 8-ej wieczorem do starcia między demonstrującymi Niemcami a wojskami francuskimi. Wojska francuskie dały ognia, przyczem jeden z demonstrantów został zabity, a kilku rannych.

Szczegóły zajęcia miasta.

WARSZAWA. O sytuacji w Kłajpedzie min. spraw zagranicznych w Warszawie otrzymało wczoraj wieczorem informacje, będące w pewnej sprzeczności z informacjami z telegramami, które podały agencje w ciągu dnia, a mianowicie: że źródłowych informacji min. spraw zagranicznych wynika, że wczoraj o godzinie 16-tej żadnych walk w Kłajpedzie nie było, wojska francuskie były ściągane do koszar, gmachy telegrafu i poczty, oraz wysokiego komisarza były wolne i funkcjonowały należycie. Prawdopodobnie, jak nas infor-

muja, zgodnie z instrukcjami rady ambasadorów, wysoki komisarz Petisne ścigał wojska do koszar, zatrzymując tylko nieodzowne warty przy wymienionych wyżej gmachach i z tego właśnie skorzystały oddziały litewskie, aby zająć resztę miasta. P. Petisne zgodnie z tą samą instrukcją czeka na przybycie pułk. Troussseau, którego odwozi do Kłajpedy okręt polski. Tu należy stwierdzić, że okręt polski natychmiast powróci na wody polskie i odgrywa tylko rolę środka lokomocji, a wcale nie świadczy o jakimkolwiek udziale Polski w antylitewskiej interwencji zbrojnej.

Zamach na Kłajpedę.

WARSZAWA W ciągu dnia wczorajszego nie otrzymano w Warszawie wiadomości z Kłajpedy, co by można było tłumaczyć tem, że Litwini przerwali komunikację telegraficzną z Kłajpedą.

Wieczorem przybył do Kłajpedy krawoznik angielski i oczekiwany jest przyjazd Voltaire'a oraz innych okrętów francuskich. Wieczorem Francuzi bronili się jeszcze w koszarach.

Na czele rządu samozwańczego Kłajpedy stoi niejaki Gainalad. Jest to pastor z Prus Wschodnich, stypendysta pruski, autor pruskofilijskiej rozprawy o Litwie, dłuższe lata członek wschodnio-pruskiej partii junkrów i przedstawiciel tejże partii w sejmie pruskim.

Podczas wojny brał czynny udział i w Oberocie, był doradcą politycznym naczelnej komendy niemieckiej i współpracownikiem wydawanego przez tę komendę „Zeitung der Neutenarmee“. Cała działalność jego była dotychczas skrajnie antypolska.

W świetle tych faktów uwiadcznia się nie tylko osobistość przywódcy całego rządu, ale również intencje całej akcji samozwańczej litewskiej. Widoczne jest, że idzie ona na rękę Niemcom i bokiem, że przez nich były zorganizowana.

Numerus clausus.

WARSZAWA 17 Posłowie Zw. Lud. Nar. zgłosili do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie numerus clausus, a mianowicie o zmianę art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich.

Odroczenie expose premiera.

WARSZAWA. Zapowiedziane na wczoraj expose premiera generała Sikorskiego zostało odłożone do piątku. Powodem odłożenia jest konieczność poźniejszenia czasu nowemu ministrowi skarbu, p. Władysławowi Grabskiemu na przygotowanie expose finansowego. To ostatnie musi się opierać na in. na wynikach obrad narady byłych ministrów skarbu, która dopiero dzisiaj wieczorem zakończy swe prace i zredaguje w ostatecznej formie swoje wnioski. Również na odroczenie expose premiera generała Sikorskiego wpłynąć musiał wyjazd ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, który także wystąpi w sejmie z expose w sprawach polityki zagranicznej.

Obsadzenie Bochum.

ESSEN. Dżis w południe wojska francuskie obsadziły Bochum. O g. 12 dworzec obsadzony został przez kolejarzy francuskich, a w chwilę potem przybyły dalsze oddziały wojska, Ratusz, pocztę i telegraf obsadzono natychmiast.

Obiad u p. marszałka Rataja.

WARSZAWA. 17. W poniedziałek odbył się w mieszkaniu pp. Ratajów obiad, wydany przez p. marszałka dla przywódców sejmowych stronnictw polskich. W obiedzie wzięli udział pp.: Prezydent Rzplitej St. Wojciechowski, prezes ministrów, gen. Wł. Sikorski oraz posłowie: Dubanowicz (N. Ch. Stron. Lud.), Barlicki (P. P. S.), Głabiński, (Z. L. N.) Chaciński (Ch. D.) Witos (P. S. L.) Chądzyński (W. P. R.) i Thugutt (P. S. Z. „Wyzwolenie“).

Ustąpienie wicemin. p. Fajansa.

WARSZAWA Wiceminister w ministerstwie skarbu, p. Wacław Fajans wniósł w dniu wczorajszym prośbę o uwolnienie go z urzędu.

Manifestacja komunistyczna w Paryżu.

PARYŻ Na przedmieściu St.-Quen odbyła się manifestacja komunistów przeciwko okupacji okręgu Ruhr, przyczem doszło do drobnych starć. Przy wkroczeniu manifestantów do Paryża zostali oni rozproszeni przez policję. Kilka osób aresztowano.

Nie będą płacić.

BERLIN Komisja odszkodowań otrzymała notę rządu rzeszy, która zawiadamia o decyzji rządu w sprawie przetrwania wszelkich wypłat w gotówce, oraz świadczeń w naturze z powodu okupacji zagłębia Ruhry, którą to okupację rząd rzeszy uważa za pogwałcenie traktatu wersalskiego.

Z sejmku.

WARSZAWA 17. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którym ustalono porządek prac Sejmu na okres przedwakacyjny. Uchwalono zajmować się w pierwszym okresie wyłącznie sprawami skarbowymi, w następnym okresie budowa samorządu od gminy począwszy aż do województwa, w trzecim zaś okresie uzgodnienia ustaw dotyczących wydanych z konstytucją. Oprócz tego postanowiono, że Sejm pracować będzie okresami 2-tygodniowymi po których następować będzie tygodniowy wypoczynek, w czasie którego nie będą pracowały nawet komisje sejmowe, a to, aby posłowie mieli możliwość zajęcia się sprawami organizacyjnymi. Posiedzenia plenarne Sejmu, będą się odbywały jednego tygodnia w poniedziałki i piątki, drugiego we wtorki i soboty.

Protestacyjna nota rządu polskiego.

PARYŻ. Tekst noty, złożonej przez posła polskiego Zamoyskiego, w dn. 13 b.m. na ręce przewodniczącego konferencji ambasadorów, jest następujący:

„Terytorjum Kłajpedy, oddane przez traktat wersalski pod władzę i suwerenność głównych mocarstw sprzymierzonych, zostało napaśnięte przez bandy uzbrojone z Litwy. Fakt ten jest nie tylko pogwałceniem traktatu wersalskiego, ale i zamachem na powagę i autorytet mocarstw sprzymierzonych. Jednocześnie naraża on żywotne interesy Polski uznane w pełni przez konferencję ambasadorów. Ze względu na powyższe, rząd polski uważa za swój obowiązek założyć przeciw wymienionym faktom kategoryczny i formalny protest. Rząd polski nie wątpi ani na chwilę, że zdecydowane stanowisko rządów sprzymierzonych i właściwe środki, które rządy te nie omieszkają zastosować przyniosą w rezultacie szybkie przywrócenie ich woli i mocy traktatu, będących podstawą prawa i pokoju. W tem przeświadczeniu rząd polski uważa za swój obowiązek ograniczyć się do założenia wobec konferencji ambasadorów niniejszego protestu, nie chcąc narazić przewidzianą konsekwencji faktu, którego nie mógłby uznać.

Panika w Gdańsku.

GDANSK. Wszystkie alarmujące wiadomości nadchodzące do Gdańska przez dzień dzisiejszy wywołują trudny do opisanego popłoch. Popłoch przedewszystkiem zainicjuje się na giełdzie. O godzinie 5 dolar notowano 13.500 w godzinach wieczornych do 14.000. Marka polska stosunkowo bardzo słabo. W mieście orgja drożyzny i spekulacji wzrasta z każdą chwilą.

Kredyty dla przemysłu.

WARSZAWA 17 Z miarodajnego źródła donoszą: Największym niedomaganiem naszego przemysłu staje się coraz większy brak środków obiegowych, który jest przedewszystkiem wynikiem spadku waluty. Brak ten stawia cały szereg galezi przemysłu w nie-słychanie ciężkim położeniu. Zwracają się one do rządu o pomoc, skarb jednak ma również do dyspozycji tylko ograniczone środki, gdy przy zwiększonej emisji ogólną wartość znaków obiegowych nie powiększa się, lecz zmniejsza. Wskutek tego skarb, i względnie podległe mu instytucje finansowe, udzielać muszą tych kredytów z całą ogólnością; w szczególności muszą być zaspokojone kredyty na utrzymanie

nje w ruchu istniejących przedsiębiorstw. Natomiast kredyty inwestycyjne muszą być udzielane z nadzwyczaj wielką rezerwą. Pożądana też jest bardzo ścisła kontrola i indywidualizacja udzielanych kredytów.

Anglicy bombardują terytorjum Mossulu.

BERLIN „Chicago Tribune“ podaje oficjalny komunikat rządu Angory według którego Anglicy bombardują terytorjum Mossulu.

Koncentracja wojsk na granicy węgiersko-rumuńskiej.

BUDAPESZT. Węg. B. K. Według doniesienia „Az Est“ z Aradu, rumuńskie władze wojskowe wydały w komitacie Szatmar rozporządzenie o sądach dozorczych. Z mieszkańców narodowości rumuńskiej utworzona została gwardja narodowa. Garnizon Szatmarski obsadził ważne punkty strategiczne. Na granicy węgiersko-rumuńskiej odbywa się koncentracja wojsk rumuńskich. W Aradzie ogłoszono obwieszczenie, powołujące pod broń rocznik 1921 i 1922 narodowości rumuńskiej.

Niemcy mogą wystawić 40 dywizji.

PARYZ. W izbie francuskiej poruszono sprawę wojennych przygotowań niemieckich. Wykazano na podstawie zebranego materiału, że dozór komisji jest czysto iluzoryczny, gdyż Niemcy czynią poza Renem, a zwłaszcza w Bawarii i Prusach Wschodnich olbrzymie przygotowania wojenne. Poseł wskazywał, że Niemcy zreorganizowały zupełnie naczelne dowództwo i wszystkie sztaby wojskowe, że fabrykują znowu materiał wojenny i rozbudowują zwłaszcza flotę napowietrzną. W ciągu miesiąca — mówił poseł — są Niemcy zdolne do wystawienia 40 dywizji uzbrojonych zupełnie nowoczesnie.

Czarna dama. Tajemnicza legenda, która szepce sobie na ucho Warszawa.

WARSZAWA 17. W Warszawie dziś powszechnie opowiada się szepcem nieomal, z tajemniczym dreszczykiem emocji, następujący spłot wypadków, które rozegrały się tam niedawno.

W pewnej popularnej cukierni warszawskiej przy ulicy Kredytowej zjawila się od kilku dni przed samą północą niezwykle frapująca postać kobieca: smukła, o dziwnej bladej cerze i czarnych, głębokich oczach. W welonie za-

łobnym, w sukni czarnej, pełna gracji i niezwykłego uroku, zwracała uwagę wszystkich obecnych, gdy siedząc samotnie przy stoliku, wypijała nerwowo szklaneczkę kawy.

Poczem wychodziła cicho, bez szelestu, pozostawiając po sobie niby ślad swej zadumy, czy melancholji.

Pewnego dnia, obserwujący ją od paru dni jeden z młodzieńców Warszawy, stały bywalec tej cukierni, wyszedł za nią i przystąpiwszy do obcej kobiety, prosił o pozwolenie odprowadzenia jej do domu, skoro jest już dość późno.

— Za daleko mieszkam, nie warto się fatygować — rzekła obca kobieta.

— Czyżby naprawdę tak daleko?

— Tak, koło Powązek, brzydka pogoda, szkoda trudu.

Ale młody człowiek nie dał za wygraną. Ofiarował jej swe towarzystwo i wśród swobodnej, poważnej rozmowy odprowadził ją ku domowi.

Wchodzili właśnie w okolice cmentarza, przechodząc koło pierwszej bramy cmentarnej — młodzieniec obejrzał się i ujrzał z nienadzwyczajną jego zniknięciem.

Zdumiony tem niezwykle pożegnaniem się świeżo poznaną, młody człowiek zwolna, zamysłony powracał do domu. W parę dni później spotkał ją znów koło restauracji na rogu Brackiej znów o takiej późnej porze północnej, ofiarował się jako towarzysz spaceru.

I znowu przeszli w pogawędce spory szmat drogi, aż ku drodze cmentarnej i oto w jednym okamgnieniu obca dama obok bramy cmentarnej znikła jak cień.

Te tajemnicze zniknięcia dały panu Z. sporo do myślenia. Postanowił przy najbliższej sposobności przekonać się, gdzie tak szybko znika jego towarzysza.

Gdy następnego dnia spotkał ją w zwyczajnej porze nocnej w cukierni, przysiadł się do niej przy stoliku. A wychodząc z cukierni, zaproponował, że odwiezie ją do domu dorożką.

Podczas jazdy zaś niepostrzeżenie agrałką spał po lewej stronie swego futra z jej płaszczem.

Nie wiadomo, co nastąpiło podczas jazdy obojga ku ulicy Powązkowskiej. Ale gdy woźnica przejeżdżał koło pierwszej bramy cmentarnej nagle pośłyszał za sobą w dorożce głośny jęk. Gdy odwrócił się, z przerażeniem zauważył, że w dorożce nikt nie siedzi, natomiast za bramą cmentarną rozlegają się przeraźliwe jęki.

Woźnica począł głośno zzywać pomocy — poczem przechodzący tamtędy patrol wojskowy, przyszedł mu z pomocą; otwarto bramę cmentarza i znaleziono pana Z. nieprzytomnego leżącego na żwirze ścieżki.

Przez parę miesięcy pan Z. był ciężko chory, na zapalenie mózgu oraz na jakąś dziwną chorobę. Gdy przyszedł do siebie, wywiesił na na drzwiach swego pokoju kartkę z następują-

cym napisem: „żadnych informacji o czarnej damie nie udzielam“.

Tajemnica okryła dziwny wypadek na Powązkach.

Taka jest legenda którą szepce sobie na ucho cała Warszawa.

Związek ludowo-narodowy przeciw żydom.

WARSZAWA 17. Na ostatnim posiedzeniu Związku Lud.-Narodowego uchwalono rezolucję, w której powiedziano m. i., że organiczna walka w celu obrony narodu polskiego przed zalewem żydowskim we wszystkich dziedzinach życia będzie podstawą działalności.

Budżet m. Kalisza na rok 1923.

Referat wice prezydenta Szarrasa wygłoszony na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 11 stycznia r. b.

Przedłożony Radzie Miejskiej budżet miasta Kalisza jest ułożony na zasadzie cen z października 1922 r. Od tego czasu upłynęło już blisko trzy miesiące, podczas których dewaluacja marki postępowała przez czas pewien, a drożyzna wzrasta w dalszym ciągu. W tym położeniu znajduje się całe państwo i miasto Kalisz musi z istoty rzeczy odczuwać na swoich finansach konsekwencje tego położenia, gdyż nie jest w możności powstrzymać ani drożyzny, ani dewaluacji marki — należy to bowiem od ogólnej polityki finansowej. Rządu.

Stan taki wpływa decydująco na realizowanie jakiegokolwiek budżetu, choćby najdrobniejszego przedsiębiorstwa czy oddzielnego człowieka, musi więc wpływać na realizację zamierzeń budżetowych miasta Kalisza.

Przedłożony budżet zwyczajny jest tylko budżetem koniecznych potrzeb miejskich, które dają możliwość utrzymania gospodarki miejskiej na pewnym poziomie, a bez których aparat miejski nie mógłby funkcjonować, jest on właściwie teoretyczny, gdyż do dnia dzisiejszego należałoby prelimitowane sumy trzy razy zmniejszyć.

Nowością w tym budżecie są załączone tablice orientacyjne. Tablice te pozwalają nam zorientować się, w jakim procentowym stosunku do ogólnych rozchodów i przychodów każdy wydział pracuje.

Zaznaczyć muszę, że te konieczne wydatki wzrastają stale w miarę postępu dewaluacji i drożyzny, stosunek jednak procentowy wydatków poszczególnych wydziałów z małymi odchyleniami utrzymują się. Pensje bowiem urzędników i oficjalistów wzrastają stosownie do przyznawanych przez Radę Miejską procentowych podwyższeń z powodu drożyzny; wydatki gospodarcze muszą być pokryte jako konieczne i wzrastają w tym samym prawie stosunku.

Te ostatnie wprowadzić mogłoby w tym stosunku nie wzrastać, gdyby Magistrat mógł od razu zakupić

Pogrom Kalisza w r. 1914 podług zeznań naocznych świadków.

8 (Tłumaczenie z rosyjskiego).

W dniu 5 sierpnia około godz. 10-ej zrana ponownie bombardowano Kalisz, co jednakże większych szkód nie zrzadziło.

Nazajutrz wkroczył do miasta niemiecki oddział piechoty pruskiej, który aresztował resztę znajdujących się w Kaliszu urzędników rosyjskich, a potem wywiózł ich do Poznania.

Miedzy godziną 2-a a 3-a pp. usłyszano strzały armatnie. Niemcy, przypuszczając należy, strzelali do własn. aeropl., wskutek czego oficer został zabity, lotnik zaś ranny (zeznanie św. Raciborskiego). W dniu tym Niemcy rozkleili ogłoszenia uspakajające i nakazali palenie światła w nocy na ulicach i w mieszkaniach.

Otrzymałszy takie rozporządzenie adwokat Gadomski udał się z piwnicy, gdzie siedział od paru dni do mieszkania, aby zapalić światło i kazał służącemu podnieść roletę. Jak tylko służący pokazał się w oknie rozległ się strzał, skierowany do niego. Okazało się, że wtedy ulica szedł obóz niemiecki, który strzelał do okien i do przechodniów.

Następnego dnia w piątek, jako dzień targowy zjechało do Kalisza wielu włościan okolicz-

nych. Mieszkańcy wyszli na ulice. Sklepy zostały otwarte.

O godz. 10-ej z rana w mieszkaniu Schmidta przy ulicy Babinej odbyło się zebranie Niemców ewangelików zamieszkałych w Kaliszu. Polacy i prasa na zebranie to nie otrzymali zaproszenia. Zebranie wysłało deputację do prusaków w osobach właściciela domu Schmidta i Emila Fuldego, w jakim celu nie wiadomo.

Następnie o godz. 2-ej pp. wkroczył zamiast 155 puł. piechoty oddział 7 pułku piechoty saskiej kilkudziesięciu ułanów pod dowództwem, nie Preuskera, lecz innego oficera. Wojska te w zupełnym porządku weszły do miasta, lecz biegnący bez jeźdźca koń wywołał taką panikę wśród żołnierzy, że przez dwie godziny strzelano do uciekających mieszkańców i włościan z karabinów i kulomiotów.

Kupiec Wł. Ziółkowski zeznał, że gdy wojsko saskie przechodziło około jego sklepu w domu Herbicha, słyszał rozkaz do wojska rozejścia się po ulicach, poczem jeden z oficerów saskich wystrzelił dwukrotnie z rewolweru, co wywołało ogólną strzelaninę wzdłuż ulicy do okien. Podprokurator Worobjew, który widział na ul. Wrocławskiej z mieszkania przechodzące wojska niemieckie, usłyszał strzały. Okazało się, że koń jednego z oficerów zaplątał się w druty telef. leżące na rogu ul. Nowoogrodzkiej wskutek czego przewrócił się, przyczem oficer spadł z konia. Ordynans oficera natychmiast wystrzelił, koń zaś przestraszony pobiegł ku Ryn-

kowi. Oddział wojska zwrócił się ku rogatce i dał salwę karabinową wzdłuż ulicy, na końcu której ukazał się nowy oddział niemiecki i ten również salwą odpowiedział.

Wskutek paniki kupcy zamykali sklepy, lecz oficerowie i żołnierze wpadali do sklepów, wyciągali z nich właścicieli i subiektów, których rozstrzeliwali na miejscu. W ten sposób zamordowano wł. sklepu przy Głównym Rynku Berlinera, jego syna, subiekta i znajdującego się przypadkowo w sklepie Izraela Fridego, do którego cynicznie powiedzieli: „już za długo żyjesz na tym świecie“.

Wezwany do Magistratu przez komendanta urzędnik Paszkiewicz został wtedy przez żołnierzy niemieckich zastrzelony, drugiego urzędnika Formańskiego uratowało zemdleńie, gdyż Niemcy byli przekonani, że on został zabity. O tem opowiadali Bukowińskiemu kupiec Rago i wdowa Paszkiewiczowa. Równocześnie został ranny, idąc ulicą Wrocławską przemysłowiec Jan Kindler.

Marcin Goliński, widział, jak na ulicy Lipowej Niemcy wtedy zabili dwóch ludzi.

Malarz Borysowski mówił Szapirze, że w dniu tym Niemcy zabili jego syna, brata i siostrzeńca.

(D. C. N.)

wszystek potrzebny opał dla szpitali, szkół i innych instytucji miejskich, gdyby mógł od razu porobić zapasy żywności na cały rok dla chorych w szpitalach, pensjonarzy w przytułkach i paszy dla tabonu. Ale to jest niemożliwe, bo wpływy trwają przez cały rok, wydatki więc tego rodzaju mogą być pokrywane w miarę potrzeby. Oczywiście Magistrat stara się o to, aby tego rodzaju zakupy były uskuteczniane naprzód po możliwie niskich cenach, ale to jest wykonalne o tyle tylko o ile jest chwilowo wolniejsza gotówka w kasie.

Mówiąc o wydatkach zwyczajnych miasta, szczególnie rozpatrywanie tych pozycji uważam za zbędne miarę koniecznej potrzeby. Przebiegnę tylko pobieżnie stosunek procentowy wydatków poszczególnych wydziałów.

Największy stosunek procentowy w rozchodach wykazują: wydział szpitalnictwa 35,1 proc. budżetu, gdyż sumy wydatków zwyczajnych bez względu na to jakie wstawimy do budżetu, muszą być pokrywane w (285,455,691 mk.) wydział budowlany 16,1 proc. (130.394,013 mk.), dalej wydział administracyjno-gospodarczy 14,6 proc. (119,099,518 mk.), a na samym końcu wydział szkolnictwa bo tylko 10,1 proc. (81,835,028 mk).

Przechodząc do przyczyn widzim, że procentowo zajmują pierwsze miejsce o dochodzie budżetowym miejskie przedsiębiorstwa przemysłowe bo 43,2 proc. budżetu (349,497,203 mk.), dalej wydział podatkowy 28,7 proc. (233,000,000 mk.), administracyjno-gospodarczy 13,3 proc. (107,571, 144 mk) szpitalnictwo 10,8 proc. (83,187,713 mk)

Z tych tablic przekonywujemy się, że miasto Kalisz jest jedynym w państwie, które tak wiele wydaje na utrzymanie szpitali, bo aż 35,1 proc. koniecznych wydatków, a na szkolnictwo tylko 10,1 proc. Wolalbym aby stosunek procentowy wydatków tych wydziałów do ogólnych wydatków był odwrotny.

Dążeniem też Magistratu jest ten stosunek odwrócić, ale to będzie możliwe tylko, o ile wiejskie gminy sąsiednie razem z sejmikiem powiatowych wykażą całą dobrą wolę w regulowaniu kosztów kuracyjnych za swoich stałych mieszkańców. W tym celu Magistrat rozpoczął już energiczną akcję, która ma doprowadzić do gospodarki szpitalianą do tego stanu, aby miasto płaciło tylko za leczenie swoich biednych chorych, a szpitale same sobie wystarczą. Wtedy miasto odpadnie ta kula u nogi i Magistrat będzie mógł zwrócić bacniejszą uwagę na powiększenie przytułków dla starców i dzieci potrzebujących opieki, których liczba tak się powiększyła przez wojnę europejską; wtedy miasto będzie mogło postawić szkolnictwo na wysokości zadania. Bo nie dość na tem, aby w mieście była dostateczna ilość szkół powszechnych z przymusem szkolnym, potrzeba jeszcze tym rzeszom wychowawców dla fach w ręce, a więc miasto musi myśleć o założeniu szkoły rzemiosł, z którejby młode pokolenie wychodziło już przygotowane do ucziwej i owocnej pracy dla dobra ogólnego i swego.

Nie tylko szpitale podrywają budżet miasta, podrywa budżet i straż bezpieczeństwa. Koszt utrzymania straży w październiku preliniowany był na 20 milionów.

Pieczą nad mieniem obywateli należy do policji państwowej, ta jednakże w obecnych warunkach dać tego zabezpieczenia nie może, i miasto zniewolone jest samo o tej pieczy myśleć i dlatego pozycja ta jako konieczna musi być utrzymana.

Wydziały: główny, prezydjalny, podatkowy i statystyczny obejmują tylko konieczne wydatki.

Wydział administracyjno-gospodarczy obejmuje różne tytuły połączone z utrzymaniem porządku w mieście i w parku z uprawą gruntów.

Jeden jest tytuł nowy. Tytuł 10. obejmuje dział handlowy. Dział ten otrzymał kapitału obrotowego 15 milionów marek, aby prowadzić stosownie do życzenia Rady (M. głównie handel materiałami opałowymi). Dział ten prowadzi oddzielną kasę i buchalterję, aby miał możność należytego rozwoju, gdyż łącznie prowadzenie kasy i rachunkowości jak to praktyka wykazała uniemożliwia racjonalne prowadzenie przedsiębiorstwa.

W dziale III. (finansowym) oprócz koniecznych wydatków jest pozycja 12 milionów na subsydia dla różnych instytucji. Suma ta zostanie rozdysponowana w myśl życzeń Rady.

Budżet wydziału budowlanego obejmuje cały szereg koniecznych remontów gmachów miejskich, przebrukowanie ulic i regulacja trotuarów.

Ogólna suma zwyczajnych wydatków na zasadzie stanu waluty w październiku ub. roku preliniowana została na 811,5 milionów marek.

Przejdę teraz do dochodów.

Wydziały: główny, prezydjalny, finansowy, statystyczny, szkolnictwa i budowlany dają pokrycie za ledwie dla 4 proc. wydatków; wydział administracyjno-gospodarczy 13,3 proc. przeważnie z uprawy gruntów i plantacji miejskich, które w pewnej części zaspakajają potrzeby tabonu i szpitali. W myśl dyrektywy Rady wszystkie pola uprawiane są na swój rachunek. Pola, których uprawa przedstawiała dla Magistratu duże trudności techniczne zostały wydzielone na warunkach jaknajwygodniejszych dla miasta. Tenuta dzierżawna uiszczana będzie w naturaljach nie w gotówce.

W dziale szpitalnictwa przewiduje się tylko 10,8 proc. dochodów, jako zwrot kosztów za leczenie. Magistrat jednak ma nadzieję, że stosunek ten jak to już wyżej zaznaczyłem zmieni się na lepsze.

Podatki pokrywają 28,7 proc. budżetu zwyczajnego.

Tu uderza prawdopodobnie wszystkich, że podatki pośrednie 4,25 razy przekraczają podatki bezpośrednie. Powinno być odwrotnie, ale miasto może pobierać takie podatki, na jakie się godzi Rząd i żadnego z tych podatków nie wolno się miastu zrzec bo inaczej machina miejska stanęłaby. Zaznaczyć należy, że przeważająca większość dochodów państwo-

wych stanowią również podatki pośrednie.

Największą pozycją dochodową pokrywającą 43,2 proc. budżetu zwyczajnego są przedsiębiorstwa miejskie.

Miasto Kalisz jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada wielkie bogactwa w swych lasach, a postawiony w roku ubiegłym tartak daje możność wyzyskania tych bogactw należycie. Dalej miasto posiada własną gazownię i elektrownię.

Tu muszę zaznaczyć, że Magistrat wraz z Komisją finansową stanął na stanowisku, że te przedsiębiorstwa muszą dawać miastu znaczne dochody. Tylko przedsiębiorstwa obliczone na dochód prowadzone handlowo, mogą dobrze prosperować, a więc gdybyśmy chcieli te przedsiębiorstwa prowadzić tak aby się tylko pokrywały, doprowadzilibyśmy je do zupełnego bankructwa.

Kalkulacja cen w przedsiębiorstwach prowadzonych w dobrej obecnej jest bardzo utrudniona bo trzeba uwzględnić dewaluację marki i prawidłowe odpisy na amortyzację kapitału, aby nie zabrakło przedsiębiorstwu i kapitału obrotowego i inwestycyjnego.

Kilkoletnie doświadczenie przy prowadzeniu przedsiębiorstw w takich warunkach walutowych doświadczenie, które wiele przedsiębiorstw przypłaciło ruiną a wiele gazowni miejskich postawiło w położeniu bez wyjścia bo nie mają za co kupić węgla wykazało że dotychczas błędnie uwzględniano przy kalkulacji kapitału amortyzacyjny. Dziś wszystkie przedsiębiorstwa przy obliczaniu amortyzacji przeszły na walutę stałą czy szwajcarską czy dolarową i po przeszacowaniu majątku przedsiębiorstwa w tej walucie, w kalkulacji cen swoich produktów uwzględniają amortyzację w walucie obcej.

Dłużej zatrzymałem się nad tymi obiektami, bo przedsiębiorstwa prowadzone przez Magistrat są jego chlubą. Magistrat tym więcej może się chlubić, bo zadał kłam utartemu mniemaniu, że wszystkie przedsiębiorstwa komunalne i państwowe dają tylko deficyt, że tylko prywatna inicjatywa może prowadzić przedsiębiorstwa.

Nieszczęściem byłoby dla Kalisza, gdyby Gazownia i Elektrownia dostały się w ręce prywatne, przekonalibyśmy się jakie byłyby ceny gazu i prądu i jakie sumy należałoby płacić za oświetlenie miasta, teraz ceny na te artykuły nie są zbyt wysokie, są zawsze niższe jak w innych miastach.

A jakby amortyzowane były bogactwa leśne gdyby poręby były oddawane w licytacji prywatnym ludziom jak to miało miejsce w niedalekiej przeszłości. Tu odbiegnę trochę od budżetu.

O Magistracie ogólnie mówią z niechęcią, gdzie szukać źródła tej niechęci? Czy nie w tej polityce Magistratu, że wszystko chce sam robić, że nie dopuszcza tej wyidealizowanej prywatnej inicjatywy do przedsiębiorstw użyteczności publicznej, że boryka się z trudnościami i dosięga swego celu bez prywatnej pomocy, zawsze gotowej, zawsze niby ofiarnej. Przy Magistracie obecnym nie można robić dobrych interesów. Czy nie w tem tkwi źródło tej niechęci. Przyszłe pokolenia wydadzą swój sąd i to nam dodaje otuchy do pracy.

Magistrat nie może ograniczyć swej działalności tylko do tych koniecznych czynności, aby aparat cały nie stanął. Musi iść naprzód. Projektuje też dalej kontynuować odbudowę i różne inwestycje.

Projekty na rok bieżący wynoszą sumę 313 milionów marek i obejmuje je budżet nadzwyczajny. Realizacja tych projektów będzie postępowała w miarę przyznawanych kredytów przez Państwo.

W swej polityce finansowej Magistrat dąży do samowystarczalności t.j. do postawienia finansów na takiej stopie, aby miasto samo zaspakajało wszystkie swoje potrzeby, lecz aby to osiągnąć konieczne jest uniezależnienie podatkowe miast od władz centralnych i automatyczne podwyższanie skali podatkowej w miarę wzrastającej dewaluacji i drożyzny.

Przedstawiony preliniaryz budżetowy na rok 1923 zamyka się skromną cyfrą 1,135,896,693 mk.

Przychód z podatków i różnych opłat 248,650,000 procenty i wpłaty od dłużników hipotecznych i różnych 7,566,300 mk., z administracji majątków miejskich i z działu handlowego 100,971,144 mk. szpitalnictwo 81,164,488 mk. dobroczynność 2,623,225 mk. szkolnictwo 2,141,000 mk. różne 11,700,000 mk. z miejskich przedsiębiorstw przemysłowych 349,497,203 mk. pożyczki 324,300,000 mk. subwencje 7,233,333 mk.,

Wydatki: pensje urzędników 129,123,706 mk. oficjalistów 122,603,417 mk. wydatki gospodarcze 283.010,006 mk., na zdrowotność 143,077,207 mk. na dobroczynność 77,060,968 mk. na szkolnictwo 56,721,389 mk. wydatki nadzwyczajne 324,300,000 mk.

Pan wice-prezydent Szarras kończąc przegląd przedstawionego Radzie budżetu na rok 1923 prosi w imieniu Magistratu o jego zatwierdzenie.

KRONIKA.

— Z PRZEMYSŁU HAFCIARSKIEGO.

W dniu 16 stycznia 1923 r. w biurze pana Inspektora pracy, odbyła się konferencja Związku przemysłowców ze Związkiem Zawodowym robotników. Konferencję rozpoczęto o godz. 10-ej rano, która trwała do godz. 12-pół, poczem nastąpiła przerwa obiadowa, a następnie znowu od godz. 5-ej po poł. do 9-ej wiecz. Konferencja zakończoną została całkowitem porozumieniem obu Związków i zawarciem umowy pomiędzy przemysłowcami i robotnikami. Robotnicy otrzymali 100 proc. podwyżki do cen

pobieranych w dniu 2 listopada r. ub., podwyżka obowiązuje od dn. 17 stycznia rb. Przemysłowcy zgodzili się dziś, to jest dnia 17-go stycznia otworzyć wszystkie fabryki zamknięte w dniu 10-go stycznia rb. Robotnicy zaś zarówno ci, co strejkowali, jakici co byli przymusowo z fabryk usunięci, powracają do pracy.

Dziś od rana praca została podjęta we wszystkich fabrykach i zakładach przemysłu hafciarskiego. M. S.

— RAUT.

Dowiadujemy się, że zawsze ruchliwy Patronat opieki nad Inwalidami i sekcja dochodowa Tow. Przeciwgruźliczego w dniu 10-go lutego br. urządzi w sali Kasina oficerskiego zabawę—Raut. Na całość złoży się: część koncertowa—Kabaret artystyczny, tombola, kosze szczęścia i wiele innych niespodzianek.

Nie wątpimy, że tak urozmaicony program jakicel szlachetny, wypełni salę po brzegi obywatelami naszego miasta i okolicy.

— WIECZOR WOKALNO-MUZYKALNY.

W dn. 23 bm. Stow. Koło Polek urządzi w sali Rzem. Chrześc. wieczór wokalny-muzyczny, na który złożą się deklamacje, tańce sceniczne, śpiew (p. Zieliński) i wiele innych atrakcji.

Jak się dowiadujemy bilety są już rozchwytywane.

— Z EKRANU.

Kino „Oaza“ wyświetla obecnie nader zajmujący dramat p. t. „Karawana śmierci“. Obraz ten jest inscenizowany według znanej powieści Karola May'a „Z Bagdadu do Stambułu“. Dobra gra Karola de Vogta oraz przepych wschodniego kolorytu sprawiają, że widz z przyjemnością spędza 2 godziny w „Oazie“.

— KONCERT „TRIO WILKOMIRSKICH“.

W sobotę, 20 stycznia w sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert muzyki kameralnej Trio Wilkomirskich. Na program złożą się utwory Beethovena (trio c-moll), Schumanna (kwartet Es-dur, — partje altówki wykona dyr. Alfred Wilkomirski), wreszcie słynne trio a-moll Czajkowskiego („pamięci wielkiego artysty“).

Początek koncertu punktualnie o godz. 8-ej i pół wiecz. (ze względu na długość programu nie może być opóźniony).

Bilety w cenie od 500 mk. do 4000 mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera i w dniu koncertu przy wejściu na salę.

— Z POWIATOWEJ KOMENDY. UZUPEŁNIENIE w Kaliszu komunikują nam:

Powołanie lekarzy rezerwy!

„Na zasadzie art. 13. i 104 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz rozkazu P. Ministra Spraw Wojskowych z 28 grudnia 1922 r., powołani zostają na 6 tygodniowe ćwiczenia lekarze rezerwy, urodzeni w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890.

Powołani lekarze zostaną użyci do prac w Komisjach kontrolnych przy Zebraniach kontrolnych obywateli urodzonych w latach 1883 do 1890.

Należący do wymienionych roczników (1885 do 1890) lekarze rezerwy, zamieszkujący na terenie powiatów politycznych Kalisz i Turek, mają w dniu 20 stycznia 1923 r. zarejestrować się w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Kaliszu.

Powołanie do ćwiczeń (prac w Komisjach kontrolnych) nastąpi za pomocą imiennych kart powołania.

— OBŁAWA POLICYJNA W KALISZU.

W dniu wczorajszym t.j. 16 bm. policja państwowa zorganizowała w Kaliszu między godz. 9 a 11 rano obławę celem zatrzymania wszystkich osób podejrzanych. W wyniku tej obławy zatrzymano 66 osób, które nie mogły się wylegitymować dowodami i sprowadzono do komisariatu celem sprawdzenia tożsamości. Z pośród zatrzymanych niejakiemu Ignacemu Karpińskiemu odebrano rewolwer systemu „Nagani“, na który nie posiadał odpowiedniego zezwolenia. Oprócz tego zaarrestowano niejakiego Blocha z Opatówka, przy którym znaleziono białiznę pochodzącą z kradzieży. Ojciec tegoż samego Blocha został w swoim czasie skazany przez Sąd kaliski za kradzież dolarów niejakiemu Byczkowi z Opatówka. Zatrzymano również jednego ukraińca, który przebywał w mieście bez przepustki i przedstawiono go do obozu internowanych. Poza tem wszystkich innych zatrzymanych natychmiast zwolniono.

— NADEŚLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o pomieszczenie w swem poczytnym piśmie zawiadomienia, że po obliczeniu 5 proc. od targów dodajemy i wyrównujemy przeznaczone sumy na sześćset tysięcy marek, prosząc zainteresowane instytucje o zgłaszanie się do naszej firmy do dn. 25 b. m.

H. BISKUPSKI I S-KA.

Kalisz, 16 stycznia 1923 r.

